

K Z O M U N I A K A T
Z B A D A Ń

Warszawa, październik 2009

www.cbos.pl ● sekretariat@cbos.pl

BS/140/2009

ŚWIATOWA OPINIA PUBLICZNA

O DEMOKRACJI



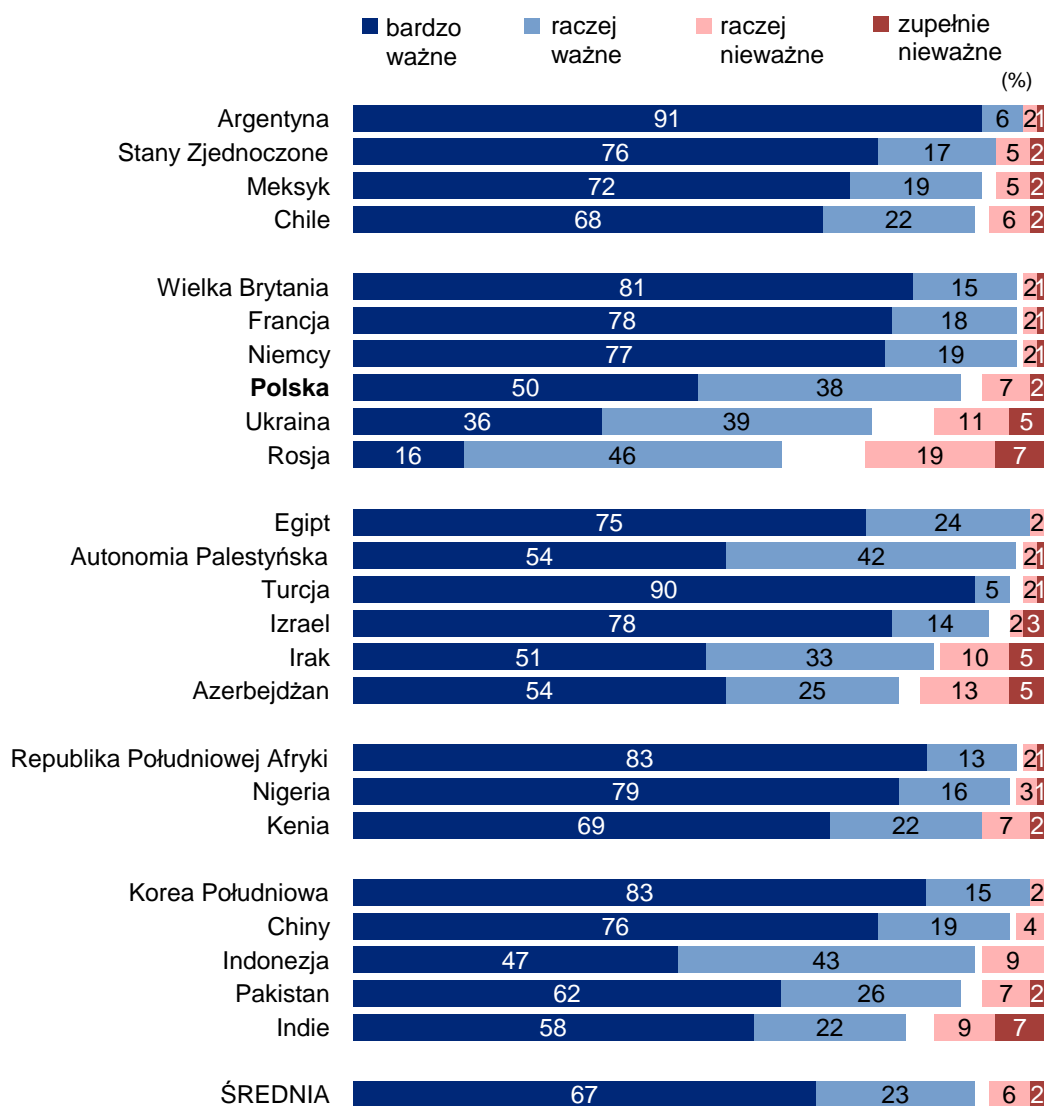
Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
3 października 2008 roku

CBOS, wspólnie z ośrodkami badania opinii społecznej z innych państw, uczestniczy w programie World Public Opinion. Jest to program badania światowej opinii publicznej, koordynowany przez PIPA (Program on International Policy Attitudes) na Uniwersytecie Maryland w USA. W ramach jednego ze wspólnych badań zadaliśmy pytania dotyczące różnych aspektów funkcjonowania demokracji¹.

Światowa opinia publiczna ma dość jednoznaczny stosunek do demokracji. We wszystkich państwach objętych badaniem przeważa aprobata demokratycznych form rządzenia. Dwie trzecie ogółu badanych (67%) deklaruje, że zamieszkiwanie w państwie rządzonym demokratycznie jest dla nich bardzo ważne, blisko jedna czwarta (23%) uznaje to za umiarkowanie istotne, natomiast co dwunasty (8%) – za mało ważne lub w ogóle nieważne. Na tle mieszkańców Europy Zachodniej Polacy formułują swoje opinie w sposób bardziej powściągliwy, nie zmienia to jednak faktu, że zdecydowana większość (88%) ceni demokrację. Relatywnie najbardziej krytyczni wobec demokracji są Rosjanie – ponad jedna czwarta (26%) nie postrzega jej jako wartości.

¹ W Polsce badanie zrealizowano jako fragment sondażu „Aktualne problemy i wydarzenia” (229) w dniach 28 maja – 2 czerwca 2009 roku na liczącej 1038 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców naszego kraju. Informacje na temat realizacji badania w poszczególnych krajach można uzyskać na: www.worldpublicopinion.org

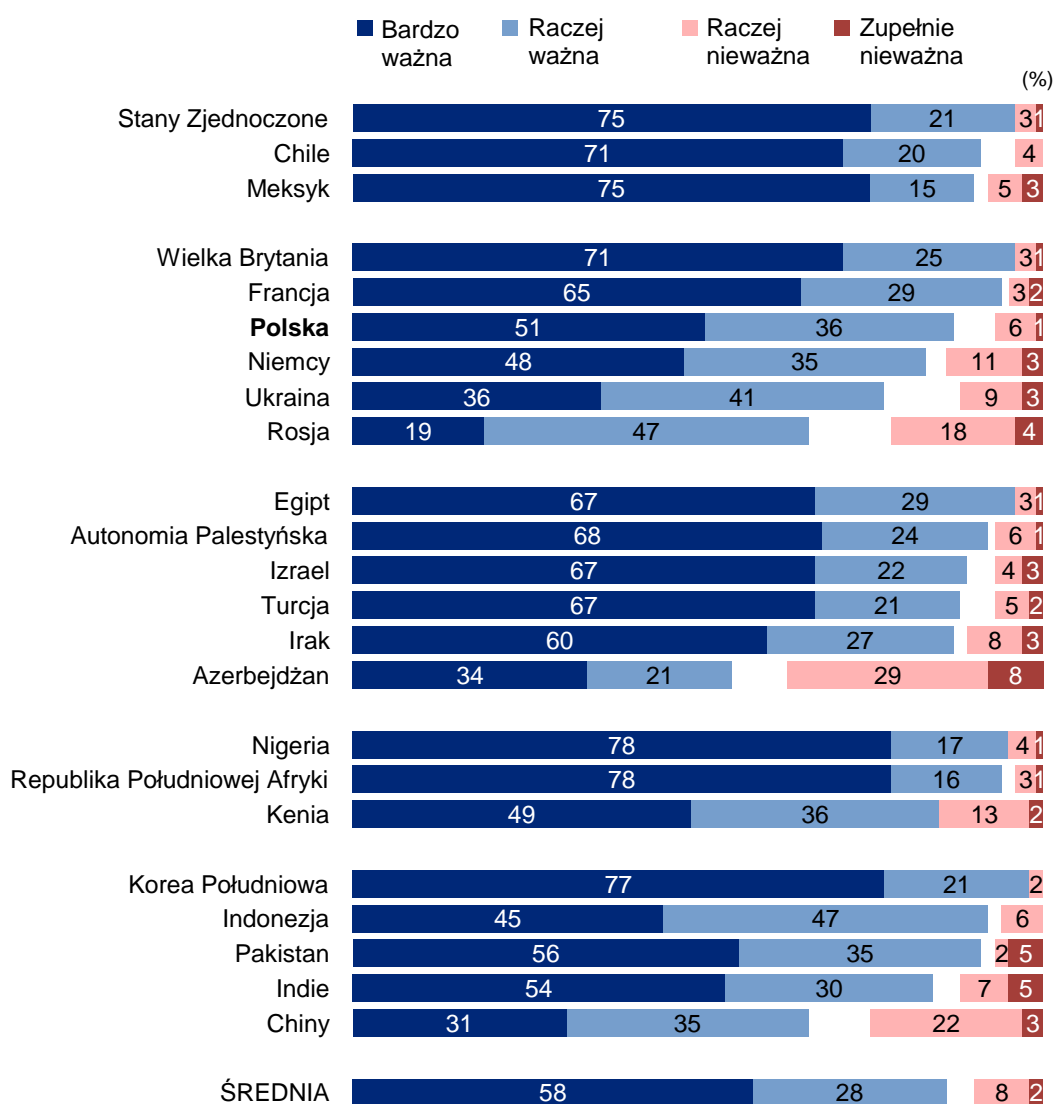
RYS. 1. JAK WAŻNE DLA PANA(D) OSOBIŚCIE JEST ZAMIESZKIWANIE W KRAJU RZĄDZONYM DEMOKRATYCZNIE? CZY JEST TO:



Pominięto „trudno powiedzieć”

Mieszkańcy wszystkich uwzględnionych w badaniu krajów w większości za istotną uważają możliwość wypowiedzenia niepopularnych poglądów politycznych bez obawy przed prześladowaniem lub karą. W Polsce taki stosunek do tej kwestii ma 87% ankietowanych, tylko nieliczni (7%) sądzą, że nie jest to ważne. Częściej niż przeciętnie nie przywiązują wagi do wolności słowa obywatele Azerbejdżanu, Chin oraz Rosji.

RYS. 2. JAK PAN(I) SĄDZI, JAK WAŻNA JEST SWOBODA WYPOWIADANIA NIEPOPULARNYCH POGLĄDÓW POLITYCZNYCH BEZ OBAWY PRZED PRZEŚLADOWANIEM LUB KARĄ?

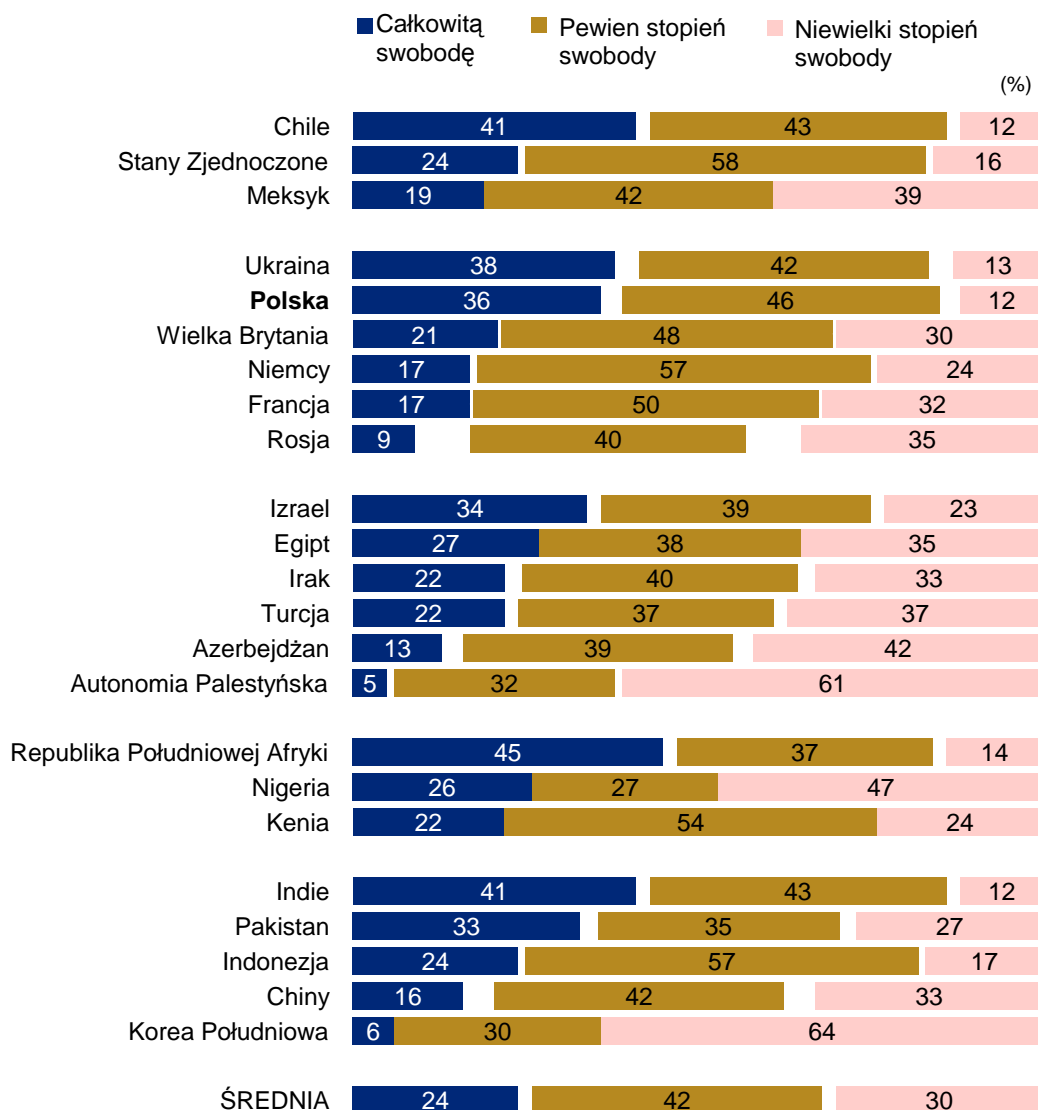


Pominięto „trudno powiedzieć”

W jakim stopniu – zdaniem ankietowanych – gwarantowana jest w ich państwach swoboda wypowiedzenia niepopularnych poglądów politycznych? Mieszkańcy krajów objętych badaniem najczęściej wskazują, że w umiarkowanym (42%). Blisko jedna trzecia ogółu respondentów (30%) ocenia, że w ich krajach niewielki jest stopień swobody wyrażania krytycznych opinii politycznych, natomiast niemal jedna czwarta (24%) twierdzi, że państwo gwarantuje im całkowitą swobodę wypowiedzenia niepopularnych poglądów. W Polsce największa grupa ankietowanych (46%) wskazuje na istnienie umiarkowanej swobody wyrażania niepopularnych opinii politycznych, niemniej relatywnie liczna jest również grupa

tych, którzy definiują wolność słowa w tym wymiarze jako pełną (36%). Względnie niewielki – na tle innych państw – jest w Polsce odsetek osób mówiących o braku swobody krytykowania dominujących poglądów (12%). W Europie bardzo podobnie odpowiadali na to pytanie Ukraińcy. W lepiej ugruntowanych demokracjach europejskich, a także w Rosji swoboda wypowiedzenia niepopularnych poglądów politycznych jest w opinii ankietowanych nieco bardziej ograniczona. Spośród wszystkich badanych na jej brak zauważalnie częściej niż inni wskazują respondenci z Korei Południowej, Autonomii Palestyńskiej, Nigerii i Azerbejdżanu.

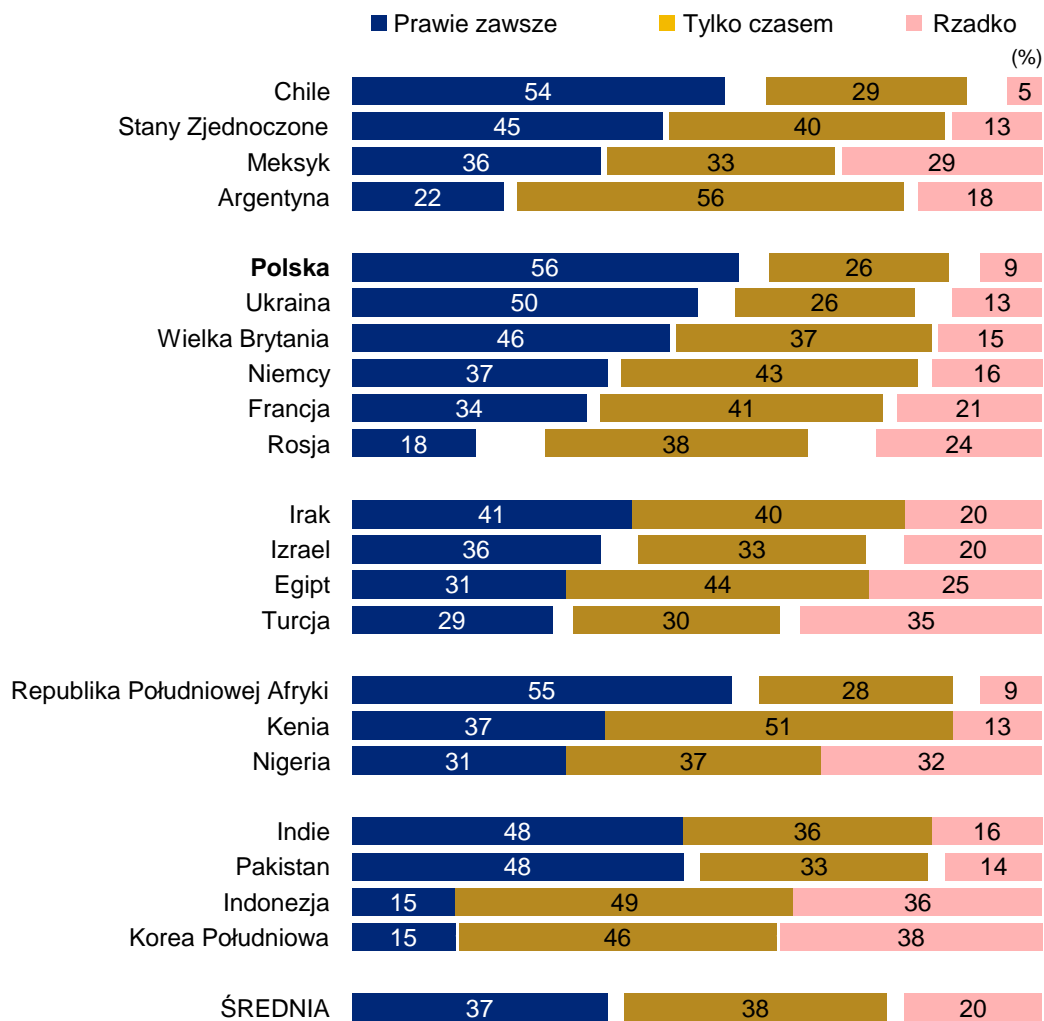
RYS. 3. JAK PAN(I) SĄDZI, DO JAKIEGO STOPNIA MIESZKAŃCY PANA(I) KRAJU MAJĄ SWOBODĘ WYPOWIADANIA NIEPOPULARNYCH POGLĄDÓW POLITYCZNYCH BEZ OBAWY PRZED PRZEŚLADOWANIEM LUB KARĄ?



Pominięto „trudno powiedzieć”

Jednym z kryteriów, jakie można stosować do oceny funkcjonowania demokracji, jest polityczna aktywność opozycji. Tylko w trzech krajach na 21 objętych badaniem ponad połowa społeczeństwa wyraża opinię, że partie opozycyjne prawie zawsze mają możliwość wyrażania swoich poglądów i wpływania na politykę rządu. Wśród tych trzech krajów jest również Polska, gdzie – zdaniem 56% obywateli – opozycja ma dużą swobodę działania i kształtowania sfery politycznej. Wśród mieszkańców państw europejskich możliwości działania opozycji podobnie postrzegają Ukraińcy. Ogólnie rzecz biorąc, światowa opinia publiczna jest w tej sprawie wyraźnie podzielona: równie często mówi o dużej roli partii opozycyjnych (37%), co o umiarkowanej (38%), rzadziej natomiast – o marginalnej (20%).

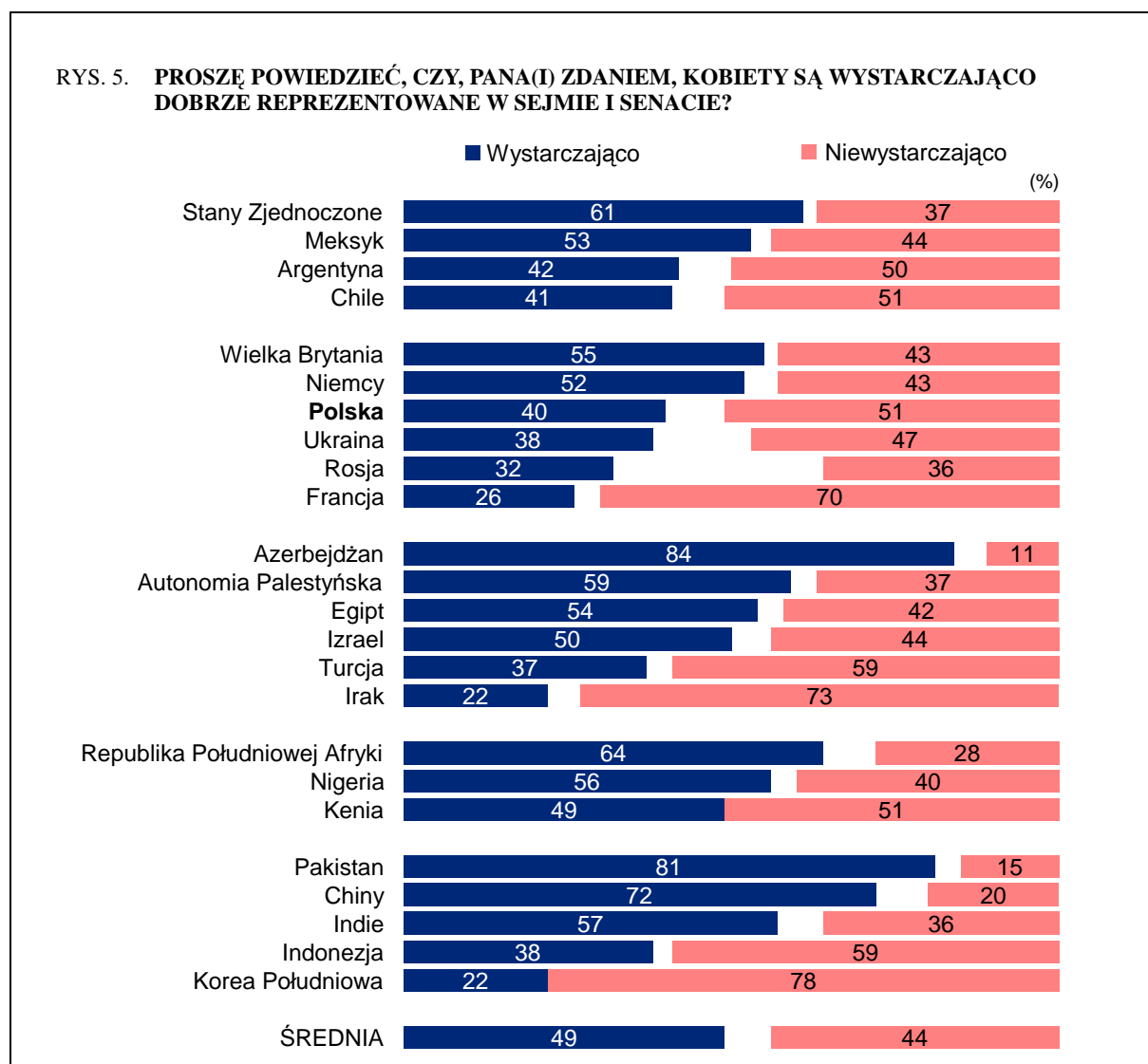
RYS. 4. JAK PAN(I) SĄDZI, CZY PARTIE OPOZYCYJNE MAJĄ W PANA(I) KRAJU SWOBODĘ WYPOWIADANIA SWOICH POGLĄDÓW I SWOBODĘ PODEJMOWANIA PRÓB ZMIANY POLITYKI RZĄDU?



Pominięto „trudno powiedzieć”

Kolejne pytania dotyczyły politycznej reprezentacji grup, które najczęściej bywają wykluczane z politycznego dyskursu, a mianowicie kobiet oraz mniejszości religijnych, narodowych i etnicznych.

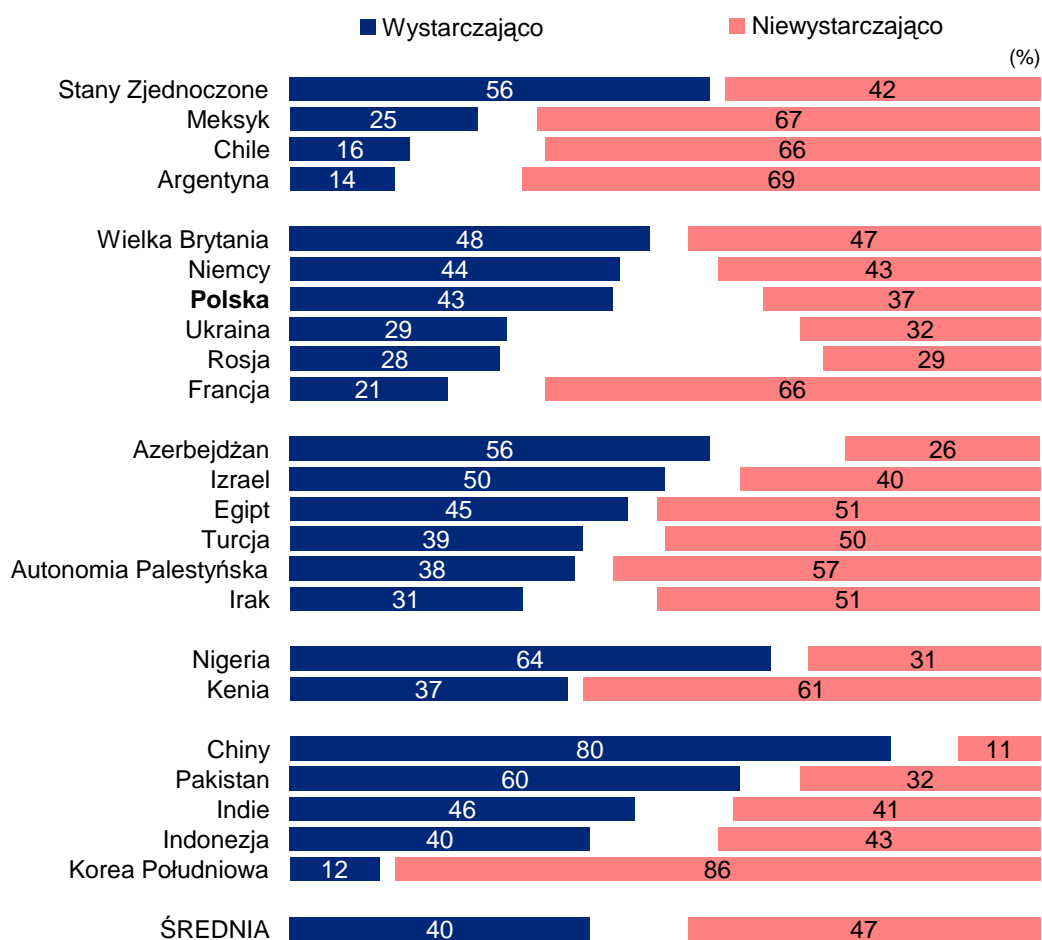
Niemal połowa ogółu respondentów (49%) twierdzi, że w ich krajach kobiety są wystarczająco reprezentowane w parlamencie, natomiast ponad dwie piąte (44%) uważa, że reprezentacja kobiet jest niewystarczająca. Opinie Polaków odbiegają od tej średniej. Ponad połowa bowiem (51%) sądzi, że kobiety nie są wystarczająco reprezentowane w Sejmie i Senacie, natomiast dwie piąte (40%) jest przeciwnego zdania. Na niedostateczną reprezentację kobiet w parlamencie najczęściej wskazują obywatele Francji, Iraku oraz Korei Południowej. Natomiast przekonanie o wystarczającej reprezentacji politycznej kobiet jest najpowszechniej deklarowane w takich krajach muzułmańskich, jak Azerbejdżan, Pakistan, a więc tam, gdzie obecność kobiet w sferze publicznej jest i tak znacznie ograniczona.



Pominięto „trudno powiedzieć”

W dziesięciu państwach spośród tych, które objęto badaniem, dominuje pogląd, że mniejszości religijne, narodowe i etniczne nie mają należytej reprezentacji politycznej. Tego zdania jest niemal połowa światowej opinii publicznej (47%), natomiast dwie piąte (40%) uważa, że mniejszości są wystarczająco reprezentowane w parlamencie. W państwach europejskich, z wyjątkiem Francji, która dość jednoznacznie uznaje polityczną reprezentację mniejszości za niewystarczającą, opinie w tej sprawie są silnie podzielone. W Polsce ten podział jest również dość znaczący, jednak częstsze jest przekonanie o wystarczającej reprezentacji mniejszości w parlamencie niż niewystarczającej (43% wobec 37%).

RYS. 6. **PROSZĘ POWIEDZIEĆ, CZY, PANA(I) ZDANIEM, MNIEJSZOŚCI RELIGIJNE, NARODOWE I ETNICZNE SĄ WYSTARCZAJĄCO DOBRZE REPREZENTOWANE W SEJMIE I SENACIE?**



Pominięto „trudno powiedzieć”

Opracował
Michał FELIKSIĄK